

Bp Ignacy Dec

## **Ze św. Filomeną, dziewicą i męczennicą przejdziemy przez "Ciemną Dolinę" współczesnego czasu**

*Gniechowice, 10 sierpnia 2024 r.*

*Homilia wygłoszona w Sanktuarium św. Filomeny w Gniechowicach w czasie odpustu parafialnego;  
Czytania mszalne: , 2 Mch 7,1-2. 9-14; Rz 8,31b-39; Łk 9,23-26)*

### **Wstęp**

Czcigodny i drogi księżu Jarosławie, tutejszy proboszczu i kustosz Sanktuarium św. Filomeny w Gniechowicach wraz z kapłanami przybyłymi na dzisiejszą uroczystość odpustową;

Drodzy Goście przybyli z bliska i z daleka na dzisiejszą uroczystość do Gniechowic, Drodzy mieszkańcy tutejszej parafii; bracia i siostry w Chrystusie. Jesteśmy częścią Kościoła katolickiego, wspólnotą osób złączoną wiarą w Jezusa Chrystusa, który żyje i działa tu na ziemi, w swoim Kościele.

### **1. Kościół pielgrzymujący na ziemi przywołuje mieszkankę nieba - św. Filomenę**

Przypomnijmy, że wspólnota Kościoła, do której należymy znajduje się w trzech sektorach. Pierwszą grupą jest Kościół na ziemi, do którego my także należymy. Jesteśmy Kościołem pielgrzymującym, Kościołem w drodze. Nasza wędrówka ziemską kiedyś się zakończy, tak jak ongiś, w chwili naszego poczęcia, narodzenia i chrztu, się zaczęła. To Bóg zdecydował o naszym przyjściu na świat, akurat w takim czasie i w takim narodzie. To On nam wybrał historyczny czas naszego ziemskiego życia i On podejmie decyzję, kiedy przejdziemy z tego świata do świata wiecznego, o którym tak wiele mówił Chrystus, i który nam pokazał drogę, którą winniśmy podjąć, aby do tego świata wejść.

Druga część Kościoła znajduje się w wieczności. Ma ona dwa sektory. Są ludzie zbawieni przebywający z Bogiem, oglądający Boga twarzą w twarz. Św. Jan Ewangelista przybliżył nam tę zbawioną wspólnotę w Apokalipsie, w ostatniej Księdze Pisma Świętego, Gdy pojawiło się pytanie: "Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?", wtedy padła odpowiedź: "To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy" (Ap 7, 13-15), czyli do są przybysze z ziemi, przyszli z ucisku, wybielili swe grzeszne szaty w krwi Baranka, który oddał swoje życie za wszystkich ludzi na drzewie Krzyża.

Trzecią część wspólnoty Kościoła stanowią ci, którzy oczyszczają się w czyścicu, którzy żyją nadzieją, że po oczyszczeniu czyścicowym, wejdą do niebieskiej chwały. Mamy zatem Kościół

pielgrzymujący na ziemi, Kościół zbawionych w niebie i Kościół oczyszczający się w czyścicu. Między tymi częściami Kościoła zachodzą modlitewne relacje zwane świętych obcowaniem. Mieszkańcy nieba nas wspomagają. Wypraszają nam na czele z Matką Bożą różne łaski. My wspomagamy tych, którzy się oczyszczają w czyścicu. Bądźmy w żywej łączności z wszystkimi kręgami Kościoła.

Dzisiaj zapraszamy z nieba na ziemię, tutaj do naszej wspólnoty, patronkę tej świątyni i tej parafii, jedną z przyjaciół Pana Boga - św. Filomenę, sławną Dziewicę i Męczennicę. Jej wielkość i duchowe piękno zostało odkryte w ostatnich wiekach. Filomena żyła tylko 13 lat, wiele wycierpiała. Gdy jej śmierć zagładnęła w oczy, wybrała śmierć a nie wyrzeknięcie się Chrystusa, co było dla niej przepustką do ocalenia ziemskiego życia.

Przypomnijmy sobie w skrócie, jej ziemską drogę życia.

## **2. Sylwetki św. Filomeny w świetle historyków**

Św. Filomena urodziła się w roku 289 ze szlachejnych rodziców w Nikopolis w Macedonii, w południowej części dzisiejszych Bałkanów. Jej ojciec był gubernatorem prowincji rzymskiej. Zarówno on, jak i jego żona, byli poganami, ale w dniu Chrztu ich córki zostali również ochrzczeni. Na chrzcie dziecku dano imię Filomena, co oznacza "Umiłowana" lub "Córka Światła". Wielki wpływ na wychowanie dziewczynki miała świątobliwa niewiasta, służąca Makrina. Po pierwszej Komunii Świętej Filomena złożyła ślub czystości. Przełać swą krew za Chrystusa, umrzeć dla Niego, który umarł dla niej, było jej najważniejszym pragnieniem. Jej duchowym wzorem była św. Agnieszka, dziewica i męczennica, której triumf nie tak dawno osiągnięty, wciąż był przedmiotem pochwały i podziwu w kręgach chrześcijańskich.

Dramat jej życia rozegrał się w roku 302. Na Stolicy Piotrowej w Rzymie przebywał wówczas święty papież Marcelinus, którego zamordowano. Cesarstwem Rzymskim zarządzał cesarz Dioklecjan i jego współrządca Maksymian. (285-305). Obaj zasłynęli z najbardziej okrutnego prześladowania chrześcijan w pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwa. Rodzice Filomeny: Kalistos i Eutropia wraz z córką Filomeną udali się do Rzymu, by załatwić ważne sprawy swego miasta i regionu u cesarza rzymskiego. Konkretnie chodziło o poskromienie Galeriusa, zięcia cesarza, który był wielkim despota. Do audiencji doszło. Gdy Dioklecjan dowiedział się, że rodzice i córka są chrześcijanami, wpadł w szal. Cesarz rzekł do Filomeny: "A ty, mała czy też jesteś zarażona tą trucizną? Czy i ty czcisz Nazarejczyka?". Filomena stanowczo odpowiedziała: "Tak, czczę Tego, którego ty nazywasz Nazarejczykiem. Zostałam Jemu poświęcona od dnia urodzin i będę należeć do Niego, który jest moim Bogiem i Zbawicielem dziś i w wieczności" (Święta Filomena patronka końca czasów, opracowanie Jan Pluta, Wrocław 2021, s. 70). Pod koniec audiencji cesarz zwrócił się do ojca o wyrażenie zgody na jego małżeństwo z Filomeną. Rodzice zostali przekonani przez cesarza i wyrazili zgodę na oddanie

córki cesarzowi za żonę. Natomiast Filomena dochowała wierności Chrystusowi. Powiedziało stanowczo "nie". Za to została wtrącona do więzienia. Padł rozkaz, by utopić ją w Tybrze, ale dziewczyna została cudownie ocalona. Potem było biczowanie. przeszła męki podobne do Chrystusa. W końcu została zamęczona. Autor opisujący tę historię męczeństwa Świętej, na końcu napisał: "Przeminął krwawy Dioklecjan jak niejedna śmiertelna zaraza. Po 20 latach pastwienia się nad ludem Rzymskiego Imperium wierzącym w Chrystusa - trawiony prawdopodobnie jakąś chorobą - musiał stopniowo wypuszczać ze skrwawionych rąk cugle władzy cesarskiej, aż zmarł (lub popełnił samobójstwo) w swoim luksusowym pałacu w rodzinnej Dalmacji. A Ona - żyje!. Żyje w Kościele Nazarejczyka - jej Boskiego Oblubieńca. I żyje w umysłach i sercach niezliczonych czcicieli Świętej - żyje w naszych sercach, którzy pod jej powszechnym i świętym patronatem idziemy przez życie do Domu Ojca w Niebie" (Święta Filomena, dz. cyt., s. 96). Dziś żyje także w naszych sercach

### **3. Św. Filomena wierna Chrystusowi obecnemu w słowie Bożym i w Eucharystii**

Mo drodzy, na świętej Filomenie wypełniły się słowa Pisma Świętego, dziś czytane na liturgii: *Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk, czy prześladowanie, głód, nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: <Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź>. Ale we wszystkim odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani rzeczy terażniejsze, ani przyszłe, ani moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Rz 8, 35-39).*

Nikt i nic nie zdołało odłączyć św. Filomeny od miłości do Chrystusa: żadne przeciwności, żadne tortury, nawet śmierć. Filomena kochała Chrystusa miłością niespotykaną, niezwykłą. Św. Filomena wypełniła także słowa Chrystusa: *kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa*" (Łk 9,24b). Filomena straciła życie ziemskie z powodu Chrystusa, ale zyskała o wiele szczęśliwsze życie w niebie, a na ziemi pamięć Kościoła.

### **4. Nasze świadectwo o Chrystusie.**

Czyż – w obliczu św. Filomeny - nie zawstydza nas nasza ułomna miłość do Chrystusa i nasze niedoskonałe, czasem bardzo blade o Nim świadectwo. Apostoł dziś pytał: *Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk, czy prześladowanie, głód, nagość, niebezpieczeństwo czy miecz?( Rz 8,35).* Czy moglibyśmy to samo pytanie sobie postawić? i powiedzieć, *że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani rzeczy terażniejsze, ani przyszłe, ani moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Rz 8,39).*

Siostry i bracia, zachęcamy się do większej miłości wobec Chrystusa. do składania bardziej zdecydowanego i klarownego świadectwa o Chrystusie, naszym Królu, Nauczycielu, Mistrzowi i Zbawcy.

Niech tę miłość do Niego i świadectwo o Nim wytyczają Jego słowa, dziś w Ewangelii przypomniane: *Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje (Łk 9,23)*. Mówisz, że jesteś wierzący, że jesteś chrześcijaninem, katolikiem, czy zapierasz się samego siebie, żeby pójść na niedzielną Eucharystię, żeby nie dokuczać żonie, żeby podjąć rozmowę z człowiekiem, z którym nie rozmawiasz, bo mówisz, że cię obraził, czy skrzywdził.

Mówisz, że idziesz za Chrystusem, że jesteś członkiem Jego Kościoła, bo jesteś ochrzczony, ale czy co dnia bierzesz krzyż swój i naśladujesz Tego, za Kim rzekomo idziesz? A więc bierzesz krzyż?. potrafisz przyjąć niesłuszne cierpienie?; pogodziłeś się z chorobą, która ci coraz bardziej dokucza?; jesteś miłosierny i cierpliwy wobec twoich domowników? Czy naśladujesz Chrystusa, który w pokorze przyjmował bluźnierstwa i niesprawiedliwe ludzkie osądy?

Są jeszcze inne słowa w dzisiejszej Ewangelii, które nie powinny ująć naszej uwagi: *Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi, tego Syn człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w swojej chwale oraz w chwale Ojca i świętych aniołów (Łk 9,26)*.

Jak to jest, czy nie wstydziłeś przyznać się, że Chrystus ma rację, że Kościół ma rację, gdy broni życia poczętego, gdy przypomina o czystości przedmałżeńskiej, o wierności. Myślmy o tym dzisiaj, gdy wspominamy św. Filomenę, która tak klarownie opowiedziała się za Chrystusem, aż do pójścia za Niego na śmierć.

W Polsce i w Europie toczy się walka z Bogiem i Kościołem. Ludzie chcą zbudować nowy świat, ale bez Boga. To jednak jest wielka fikcja, wielka utopia, zresztą nie pierwsza w historii świata. Co myślą dzisiejsi przywódcy Europy o chrześcijaństwie widzieliśmy gołym okiem na rozpoczęciu XXXIII Olimpiady w Paryżu. Nastąpiła wielka profanacja największego skarbu jaki mamy na ziemi, profanacja Eucharystii. Trwa na świecie rzeź niewinności. Do krajów proaborcyjnych chce wprowadzić obecny rząd Polskę, Polskę, która wydała światu i Kościołowi papieża, wielkiego obrońcę życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Niszczy się rodzinę, promuje związki partnerskie. a Europę chce się oddać w ręce Muzułmanów.

### **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry, św. Filomena jest jest patronką na czasy apokaliptyczne; jest patronką Żywego Różańca. Prośmy ją o wstawiennictwo u Boga, by świat pozostał wierny Bogu, by Europa pozostała chrześcijańska, by Jezus Chrystus został rozpoznany i pokochany jako jedyny i powszechny Zbawiciel świata, by Jego Matka też była kochana przez całą ludzkość . Amen.